

"Osservatore Romano" 25.VI. Przytaczamy fragmenty głośnego artykułu Ojca W. Levi: "Oficjalnie Lech Wałęsa raz jeszcze opuszcza scenę. Możemy powie-  
dzieć, że przegrał bitwę. W czwartek Wałęsa musiał spotkać Ojca Św. jako  
osoba prywatna, niemal potajemnie, nie wymagając, by jego osoba liczyła  
się w obecnej fazie życia w kraju /.../ Czasem poświęcenie osoby zawadza-  
jącej jest konieczne dla polepszenia sytuacji społeczności. Wałęsa wydo-  
łaje się tak odczuwać, mimo że z pewnością, w głębi duszy, nadzieja na przy-  
jęcie zmiany nie jest wolna od bólu. Historia pokazuje nam, że ludzie na po-  
zór definitywnie odsunęci, pojawili się znów któregoś dnia jako auten-  
tyczni zbawcy swego narodu. To, co Wałęsa reprezentował w oczach pracow-  
ników polskich nie może być zatarte /.../" Tuż po ukazaniu się artykułu  
o. W. Levi złożył dymisję. Oświadczył, że nie miał żadnych wiadomości na  
temat rozmów Ojca Św. z L. Wałęsą, a swój tekst napisał na podstawie wła-  
snych przemyśleń.

Lech Wałęsa oświadczył 26.VI, że nie zrezygnuje ze swojej roli przewo-  
dniczącego "S". Wezwał członków Związku, aby w sierpniu zmusili władzę  
do przestudiowania porozumień sierpniowych, do których należy powrócić.

MO i SB wokół wizyty Papieża. We wszystkich miastach Polski, do których  
przybywał Ojciec Św., odbywały się demonstracyjne przejazdy kolumn mili-  
cyjnych "na światłach". MO i SB podążały za Papieżem z miasta do miasta.  
Liczbę wożonych w ten sposób milicjantów szacuje się na ok. 40 tys.

### BÓG ZAPŁAĆ OJCZE ŚWIETY

Bóg zapłać za to wszystko, co nam przynosisz i pozostawiasz ustawic-  
nie, bowiem posługa Twoja nie przemija, ale trwa w naszych sercach i w  
myślach, w naszej pracy i w naszym życiu.

Bóg zapłać Ci za wiarę i prawdę - za nadzieję na wolność - za miłość  
w sprawiedliwości.

Darów Twoich w godzinie próby potrzebowaliśmy i potrzebujemy bardzo  
niżeli kiedykolwiek indziej. Potrzebujemy ich, aby nie ustać w drodze  
jaką każe nam podążać nasze sumienie i w jakiej podtrzymuje nas Twoje  
pielgrzymowanie. Jak Ty widzisz i słyszysz nasze utrudzenie i pragnie-  
nie i my widzimy Twój uśmiech i Twoje łzy, słuchamy Twoich słów i Two-  
go milczenia. Byłeś wśród nas i pozostaniesz z nami, jak i my byliśmy  
pozostaniemy z Tobą, wierni Twoim naukom i zobowiązani Twoimi darami.

Dwa proste i odwieczne słowa - Bóg zapłać - niech wyrażą całe nasze  
czucie Tobie i całą naszą wdzięczność za to, że jesteś Ojciec Święty.

W imieniu związkowców, regionalnych władz NSZZ "Solidarność" i swoich  
własnym

Zbigniew Bujak

### MAS-MEDIA: PROPAGANDA I CENZURA

Transmisja mszy św. z Częstochowy została przerwana w momencie, gdy  
wierni unosząc ręce w geście "V" zaczęli śpiewać "Boże coś Polskę" /p  
podobnie było podczas transmisji mszy św. w Warszawie i Niepokalanowie.  
28.VI Episkopat złożył w tej sprawie oficjalny protest. Tego samego dnia  
Urban oświadczył, że rząd jest przeciwny wnoszeniu akcentów politycznych  
do nabożeństw i wezwał Kościół do "przestrzegania zasad przebiegu wspaniałego  
ustalonych wspólnie". W gazetach oraz DTV relacje z podróży Papieża po  
Polsce były dość skrócone. Skupiły się one przede wszystkim na tym, co  
Papież robił danego dnia, unikały tego, co mówił. Tematyki religijnej  
nie ograniczano, szczególnie informując o miejscach kultu maryjnego i  
cięższych nowych błogosławionych. Kłopot był tylko z prasą katolicką,  
która nie tylko otrzymała pozwolenie na druk wystąpień Papieża, ale i na  
publikację własnych materiałów z pielgrzymki. Z "Tyg. Powszechnego" nr 26  
cenzura usunęła: przytaczane w relacjach treści na transparentach, wzmian-  
ki o unoszonych w geście "V" rękach, informacje o przybyłych do Niepokalanowa  
pielgrzymkach wspólnot rolników, szczegóły ze spotkań, jakie Pa-  
pież odbył poza oficjalnym programem. Wśród usuniętych z reportaży fra-  
gmentów znalazło się zdanie, że milicja powinna zachowywać się zawsze tak  
jak w czasie tej pielgrzymki. W całości zdjęto tekst J. Hennelowej, poro-  
nujący dwie podróże Jana Pawła II do Polski: tę obecną i tę sprzed cze-  
stych lat. Ogólnie linię propagandy można by scharakteryzować tak: prze-



kazać jak najmniej z pobytu Ojca Św.; jak najprędzej oddać mu głos, dobrze jest coś zacytować pomijając niewygodne fragmenty, jeszcze lepiej opowiedzieć wszystko własnymi słowami. W cytowanym już "Tyg. Powszechnym" cenzor tak okaleczył tekst homilii wygłoszonej w warszawskiej katedrze, że redakcja nie zdecydowała się na publikację. Cenzura zdjęła również Rozważania o Apelu Jasnogórskim, które nie ukazało się nigdzie po dziś dzień. W ślad za tym z numeru spadły wszystkie wzmianki na temat spotkania Papieża z młodzieżą. Oczyściwszy w ten sposób plac boju, premier Rakowski mógł swobodnie i po chamsku zapolemizować z Papieżem w wywiadzie dla PAP: "...Koncentrowanie się na cierpieniach młodzieży, trudnej młodości, krzywdzie itp. jest poważnym wypaczeniem rzeczywistości, jest sianiem zamętu w głowach tych, którzy jutro przejmą od nas sztafetę /.../ Jastrzenie, podburzanie młodzieży przeciwko własnemu państwu, a więc i faktycznie przeciwko swoim rodzicom, którzy w wielkim trudzie budowali Polskę Ludową, jest nie tylko ciężkim przestępstwem politycznym, lecz i moralnym /.../ Niesprawnym to wychowawca, który ucząc młodzież postaw patriotycznych i społecznych, pomija fakty /bezrobocie młodzieży na Zachodzie - przyp. IS/ i podtrzymuje lament o braku perspektyw dla młodych Polaków. Nie o poczuciu krzywdy trzeba mówić polskiej młodzieży, lecz o wykorzystaniu przesłania szansa, jakie stwarza socjalizm". Nie ulega wątpliwości, że milionowe spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą polską na Jasnej Górze było najboleśniejszym dla partii momentem pielgrzymki. Toteż nie ograniczyła się ona do wygłaszanych ustami Rakowskiego polemik, ale przystąpiła do prawdziwej kontrofensywy. Przede wszystkim władze - jak informują "Fakty tygodnia" wydawane przez warszawski Ośrodek Informacji Partyjnej, złożyły na ręce przedstawicieli Kościoła protest w sprawie "przedstawiania przez Papieża obecnych trudności w kraju jako sytuacji bez perspektyw dla młodzieży oraz wieloznaczności wielu innych sformułowań o sytuacji w Polsce". Następnie zorganizowały w hali Olivii w Gdańsku - relacjonowanej szeroko przez TV - "naradę aktywu władzowego PZPR", na której pojawił się sam generał Jaruzelski. Na tym swoistym parteihtagu socjalistyczna młodzież /członkowie PZPR i kandydaci poniżej 30-tych/ przeliczyła swoje szeregi, by z dumą oświadczyć, że jest ich 260 tys. Cała ta impreza miała być przeciwwagą dla jasnogórskiego spotkania Jana Pawła II z młodzieżą. Aktywiści poniżej 30-tych odgręźali się, że trzeba zdobywać wpływy już w żłobkach i przedszkolach, tak jak to robi Kościół. Przy okazji partyjne biuletyny rozpowszechniały informacje, że kler i niektórzy nauczyciele wywierali na młodzież nacisk, aby masowo uczestniczyła w uroczystościach powitalnych Ojca Św. /z materiałów TM/.

#### KOMUNIKAT

Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ "S" regionu Śląsko-Dąbrowskiego podaje do wiadomości, że w dn. 16.VI.83 powierzyła Tadeuszowi Jedynakowi funkcję przewodniczącego RKW. Jest on upoważniony do podpisywania z ramienia RKW wszystkich jej dokumentów oraz reprezentowania regionu w tymczasowych władzach krajowych Związku /TKK/. T. Jedynak jest członkiem KK i członkiem Zarządu Regionu NSZZ "S" regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Poprzednio pełnił funkcję wiceprzewodniczącego MKS, a potem MKR Jastrzębie oraz członka KKP. Jest jednym z sygnatariuszy porozumienia jastrzębskiego z lata 1980 r. Był internowany ponad rok /od 13.XII.1981 do 22.XII.1982 r./.

16.VI.1983

Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność"  
regionu Śląsko-Dąbrowskiego

Rocznica Czerwca 56 w Poznaniu. 28.VI wczesnym popołudniem mieszkańcy miasta gromadzili się pod Pomnikiem. Zgodnie z apelem Tymczasowego Zarządu Regionu udali się tam z zakładów pracownicy I zmiany. Pod Pomnikiem odbyła się milcząca demonstracja, uczestniczyło w niej ok. 10 tys. osób. MO nie interweniowała. Wieczorem tysiące ludzi przyszło na uroczystą mszę w katedrze.

W lipcu i w sierpniu IS będzie się ukazywała tylko we ~~wtorki~~ wtorki.